

"Sutra całkowitego wygaśnięcia dharmy"

Tłumaczenie na język polski na podstawie angielskiego przekładu:

["The Sutra Preached by the Buddha on the Total Extinction of the Dharma"](#)

(alternatywne tłumaczenie tytułu pojawiające się w literaturze: "Sutra ostatecznego zaniku dharmy")

Sutra w cyfrowym Kanonie Chińskim [T12n0396](#) tytuł: 佛說法滅盡經 (tłumacz z sanskrytu na chiński nie znany)

Tłumaczył: [Czczogodny Kanzen](#)

Poznań - Szczecin, lipiec 2021r.

Tak słyszałem. Pewnego razu Buddha przebywał w okolicach Kushinagara i miał osiągnąć parinirwanę w ciągu trzech miesięcy. Na miejsce pobytu Buddy przybył z wizytą wielki tłum wraz ze wszystkimi mnichami i bodhisattwami i pokłonili się do ziemi. Czczony przez Świat milczał i niczego nie nauczał; jego promienny blask nie zmanifestował się.

Arja [czczogodny] Ananda złożył pokłon i powiedział Buddzie: „Czczony przez Świat, ilekroć głosiłeś dhamę, twój majestatyczny blask był wyjątkowo wspaniały. Teraz zebrały się wielkie tłumy, ale twój blask nie przejawia się w najmniejszym stopniu. Jaki jest tego powód? Z pewnością musi być jakiś powód i pragniemy, aby nauczono nas jego znaczenia.”

Buddha milczał i nie odpowiadał. Po tym, jak Ananda trzykrotnie powtórzył to pytanie, Buddha powiedział mu: „Po mojej nirwanie, kiedy dharma będzie bliska wygaśnięcia, pięć śmiertelnych grzechów zepsuje świat, a demoniczna droga niezmiernie rozkwitnie. Demony staną się mnichami aby zepsuć i zrujnować moją drogę. Będą nosić świeckie ubrania <zabawiać się w sutannach> i wielokolorowe szaty. Będą pić wino i jeść mięso, zabijając żywe istoty pragnąc dobrych smaków. Nie będą mieli współczujących umysłów, i będą się nienawidzić i zazdrościć sobie nawzajem.”

„Czasami będą [pojawiać się] bodhisattwowie, pratyekabuddowie i arhatowie, którzy pilnie kultywują zasługi i traktują wszystkie istoty z szacunkiem; będąc obiektami oddania ludzi, będą bezstronnie nauczać i nawracać. Będą litować się nad biednymi, pamiętać o starszych i opiekować się tymi, którzy są w biedzie i trudnym położeniu. Będą nieustannie namawiać ludzi, aby czcili i służyli sutrom i wyobrażeniom [trzech klejnotów], wykonując wszystkie dobre uczynki, które przynoszą zasługi; ich wola i natura będą pełne ogłady i dobre. Nie będą nękać ani ranić ludzi, ale poświęcą siebie, by ratować innych. Nie będą siebie oszczędzać, ale znosząc zniewagę, będą życzliwi i harmonijni. ”

„Gdyby wówczas pojawiła się taka istota, banda demonicznych mnichów zjednoczy się nienawidząc go, oczerniając i głosząc jego błędy. Zostanie wydalony i wygnany; nie pozwoli mu pozostać na miejscu. Od tego momentu wszyscy przestaną kultywować zasługę zgodnie z Drogą. Świątynie będą puste i opuszczone, przestaną być naprawiane, i pozwoli się by popadły w ruinę. Mnisi nie będą pożądać niczego poza dobrami materialnymi, które będą gromadzić bez równego rozdawania, nie robiąc [tym samym] dobrych czynów. Będą zajmować się niewolnikami płci męskiej i żeńskiej, orać pola i uprawiać je, spalając górskie lasy i szkodząc wszystkim żywym istotom; nie będą mieli współczujących umysłów. Niewolnicy płci męskiej staną się mnichami, niewolnice mniszkami - nie będą mieli żadnej zasługi, która płynie z praktykowania Drogi, ale raczej będą sprośni i zdeprawowani, plugawi

i niespokojni; mężczyźni i kobiety nie będą odseparowani. Powodem, dla którego Droga stanie się płytka i słaba, jest wyłącznie taki typ osoby."

„Niektórzy będą unikać kary za łamanie prawa, szukając schronienia na mojej Drodze, starając się zostać mnichami, ale nie praktykując wskazań i nakazów. Pierwszego i piętnastego dnia miesiąca księżycowego, chociaż powinni recytować wskazania, będą zmęczeni i będą czuli niechęć; leniwi i niedbali, nie będą chcieli słuchać [wskazań]. Będą wybierać tylko fragmenty i skracać, nie chcąc mówić wszystkiego. Sutry nie będą recytowane, a [nawet] jeśli będą, czytelnicy nie będą znać znaków i zwrotów; będą narzucać [swoje] interpretacje i twierdzić, że są trafne, nie zadając sobie trudu, aby spytać ludzi mających wiedzę. W swej wyniosłości będą dążyć do sławy, daremnie pokazując eleganckie maniery, którymi będą się chwalić i mieć nadzieję na ofiary od ludzi."

„Ta banda demonicznych mnichów będzie skazana na upadek ducha i duszy do piekła Awici po zakończeniu życia. Z powodu kary za pięć śmiertelnych grzechów nie ma nic, czego nie będą cierpieli jako głodne duchy i zwierzęta, przez tak wiele kalp, jak wiele jest ziaren piasku w Gangesie. Gdy ich grzech będzie odpokutowany, dopiero wtedy wyjdą, ale urodzą się w peryferyjnym kraju, gdzie nie będzie miejsca, w którym byłyby trzy klejnoty."

„Kiedy dharma jest bliska zniszczenia, to kobiety będą koncentrować się na postępkach i będą miały nawyk czynienia dobrych uczynków. Mężczyźni będą leniwi i opieszali; nie będą mieli pożytku ze słów dharmy. Będą uważać, że mnisi są jak splugawiona ziemia; nie będą mieć żadnej wiary."

„Kiedy dharma będzie bliska zniszczenia i nadejdzie na to czas, wszyscy bogowie będą płakać łzami. Deszczowa i sucha pora będzie przedwczesna, pięć ziaren nie dojrzeje, pojawią się morowe opary; wielu ludzi umrze. Zwyczajni ludzie będą ciężko harować, urzędnicy publiczni będą wyrachowani i surowi; nie przestrzegając zasad drogi, wszyscy będą mieli zaburzone umysły lub nastawione na przyjemności. Liczba złych ludzi będzie stale wzrastać, upodabniając się do piasku morskiego; dobrych będzie bardzo mało, nie więcej niż jeden lub dwóch."

„Ponieważ kalpa zbliża się do końca, dni i miesiące będą coraz krótsze, a życie mężczyzn będzie miało coraz szybciej; ich głowy będą białe po czterdziestce. Mężczyźni będą oddawać się zachowaniom seksualnym, więc ich energia życiowa szybko się wyczerpie, a ich życie zostanie skrócone lub będą w stanie dożyć co najwyżej sześćdziesiątki. Życie mężczyzn będzie krótsze, ale kobiet będzie dłuższe, do siedemdziesięciu, osiemdziesięciu lub dziewięćdziesięciu lat; niektóre osiągną sto lat."

„Nagle nadejdą wielkie powodzie; uderzą z zaskoczenia, nieoczekiwanie. Ludzie na świecie nie będą mieli wiary i dlatego uznają świat za trwały. Żywe istoty wszelkiego rodzaju, bez rozróżnienia na szlachetne i nieszlachetne, utoną i odpłyną, pędząc na pożarcie przez ryby lub żółwie."

„W tym czasie będą bodhisattwowie, pratyekabuddowie i arhatowie; banda demonów wypędzi ich i nie będą uczestniczyć w społeczności religijnej. Te trzy typy uczniów udadzą się w góry, do krainy zasług. Spokojni i opanowani, będą tak spoczywać zadowoleni. Ich

życie wydłuży się, różni bogowie będą ich chronić i czuwać, a Bodhisattwa Światło Księżyca pojawi się na świecie. Będą w stanie spotkać go i razem sprawią, że moja Droga rozkwitnie."

„Pięćdziesiąt dwa lata później Sutra Surangama i Sutra Pratyutpanna-Samadhi znikną jako pierwsze, a wkrótce potem dwanaście działów kanonu mahajany również zostanie całkowicie zniszczonych i nie pojawią się ponownie. Mnisie szaty spontanicznie staną się białe."

„Kiedy moja dharma zostanie zniszczona, proces będzie porównywalny z lampą oliwną, która zbliżając się do czasu zgaśnięcia, wydziela jeszcze większe promieniowanie i blask, a następnie zgaśnie. Kiedy moja dharma zostanie zniszczona, z pewnością będzie jak gasnąca lampa."

„Nie da się szczegółowo opisać tego, co się wtedy stanie. Ale kilka tysięcy miliardów lat po tym, jak to się stanie, Maitreja zstąpi, by stać się Buddą. Wszystko pod niebem będzie cieszyć się pokojem, dobrobytem i równością; morowe opary zostaną rozproszone i usunięte. Deszcz będzie odpowiedni do wzrostu bez nadmiaru, a pięć ziaren wzrośnie i zakwitnie. Drzewa urosną duże, a ludzie będą wysocy. Wszyscy będą żyć osiemdziesiąt cztery tysiące lat. Nie da się policzyć, ile żywych istot będzie można uratować."

Mądry i czcigodny Ananda złożył pokłon i powiedział Buddzie: „Jak nazwiemy tę sutrę? Jak ją czcić i praktykować?”.

Buddha powiedział do Anandy: „Nazwą tej sutry jest: „Całkowite wygaśnięcie dharmy”. Propaguj ją wszystkim; powinieneś sprawić, aby wszyscy zrozumieli ją jasno i w pełni. Zasługi urzeczywistnienia tego są nieograniczone i nie mogą być policzone."

Cztery grupy uczniów usłyszały sutrę; pogrążeni w żalu i zasmuceni, wszyscy pobudzili swoje umysły do osiągnięcia drogi niezrównanej świętej prawdy. Wszyscy oddali pokłon Buddzie i odeszli.